

Emmanuel Macron zapowiada nadejście Bestii

25 sierpnia 2020

„Nasi znakomici poprzednicy 30 lat temu naiwnie myśleli, że mogą poprawić gatunek ludzki za pomocą metod stosowanych w celu optymalizacji ras psów w drodze krzyżowania. Jednak te wady nazizmu pozwoliły nam na poszukiwanie nowych sposobów działania, które pozwoliły nam osiągnąć sukces, jaki dziś świętujemy. Dotarliśmy w końcu do tajemnicy życia wiecznego, ostatecznego podboju człowieka, by w końcu stać się bogami i mistrzami, tak jak nasi przodkowie. Wszyscy tutaj zgromadzeni, jesteśmy Alfą i Omegą tego nowego świata, który otwiera się na nas i dlatego mamy prawo jako twórcy praw i religii rządzić ludźmi i ich życiem” – głoszą ujawnione fragmenty raportu Grupy Bilderberg pt. „Transhumanizm. Przekraczanie nowej granicy”.



Maska jest starożytnym i potężnym magicznym pośrednikiem, między światami żywych, umarłych i duchów. Maski od początków istnienia historii ludzkości, były noszone w celach magicznych, religijnych i rozrywkowych. W rzeczywistości maski ujawniają więcej niż ukrywają. Starożytni ludzie dobrze rozumieli moc maski, dowody noszenia masek w społeczeństwach prehistorycznych wskazują, że celem maski mogło być magiczne przemienienie użytkownika w celu osiągnięcia lub nabycia czegoś.

We wszystkich kulturach ludzie, którzy są zaznajomieni z rytami inicjacyjnymi, przestrzegają, że nałożenie na twarz maski już jest początkiem pewnego kontraktu z mocami duchowymi. Maska w starożytności, była czczona jako święty przedmiot mocy. Żywa istota, która po przez maskę reprezentuje swoją własną osobę albo reprezentuje osobowość innej osoby,

może dzięki nałożonej masce w magiczny sposób ożywić, a nawet stać się osobą lub duchem reprezentowanym przez tę maskę.

W momencie, gdy maska jest założona, użytkownik nie jest już całkowicie sobą, ale dzieli swoją tożsamość z tożsamością maski. Ma wolność i przyzwolenie w społeczeństwie, aby działać inaczej a nawet oburzająco. Transformacja ma swoje granice i kontrolę, osoba nosząca nie może wyjść poza granicę samej maski i zmienia się tylko podczas jej noszenia, kiedy maskę zdejmie, użytkownik musi wrócić do zwykłej rzeczywistości.

Po to zmusza się społeczeństwa do noszenia maseczek, aby nas przemienić, jest to najczystsza forma działań okultystycznych, którym obecnie poddawana jest cała ludzkość. Moc maski można wytłumaczyć w taki sposób, że maska łączy osobę noszącą ją z bliżej nieokreślonymi mocami, maska jest pośrednikiem między ego a archetypem, tym, co przyziemne i nadprzyrodzone, łączy teraźniejszość z przeszłością.

Otwarcie ostrzegamy, że od początku tej PSEUDOpandemii, tej PLANdemii, odprawia się na skalę globalną pewien okultystyczny rytuał. Jest to rytuał, który nie tylko ma całkowicie zerwać z tą rzeczywistością materialną, ekonomiczną, polityczną, religijną, kulturalną i społeczną, z którą mieliśmy do czynienia do tej pory, ale że prawdopodobnie tutaj chodzi o poddanie nas jako ludzkości pewnemu archetypowi, który może mieć istotę demonologiczną, to znaczy lucyferiańską.

Już dziś wypowiedzi wielu znanych polityków z pierwszych stron gazet o tym świadczą, że to tak naprawdę o to właśnie chodzi. Przypominam, że nie tak dawno prezydent Francji Emmanuel Macron w publicznym wystąpieniu zapowiedział nadejście Bestii i przestrzegł, że nikt nie będzie się w stanie temu przeciwstawić: „Bestia już nadchodzi i nikt jej nie powstrzyma”. Tak dokładnie brzmiały słowa wypowiedziane przez Macrona.

Tuż przed śmiercią Kofi Annan były sekretarz generalny ONZ

pisał, że Organizacja Narodów Zjednoczonych to nie jest dzieło człowieka. To jest dzieło, które powstało zgodnie z wolą ducha najwyższej istoty, która niesie światło i która już fizycznie na świat nadchodzi, przybywa. Oczywiście łatwo się domyśleć, że chodzi tutaj o Lucyfera. Drodzy Czytelnicy, żyjemy w czasach, w których proroctwa i znaki zbliżającej się wielkiej bitwy o wolność człowieka, realizują się na naszych oczach.

Transformacyjna moc maski to jest stworzenie przestrzeni pomiędzy tym, co znamy jako rzeczywistość, co znamy jako nasz świat, nasze uwarunkowania a tym, co za chwilę przyjmujemy jako nową rzeczywistość, nowe poddaństwo, nowe uwarunkowania. Wszystko zmierza do tego abyśmy świadomie zawiesili, zanegowali, odrzucili to wszystko, co kochamy, w co wierzymy i co jest istotą naszego człowieczeństwa, po to, aby po przez przestrzeganie tych wszystkich rytualnych zaleceń wkupić się w łaski nowej grupy osób.

A zatem noszenie масечек to nie tylko dolegliwości zdrowotne jak zapalenie płuc, problemy z sercem i ogólnie załamanie zdrowia Polaków, ze względu na liczne grzyby, które gromadzą się na масечkach, bakterie, wirusy, ze względu na ciągłe niedotlenienie. Noszenie масечек to także rzeczywistość duchowa, rytualna, to przygotowanie człowieka, całej ludzkości do przejścia ku nowej erze, która odbywa się na płaszczyźnie politycznej i technologicznej, jednak to wszystko musi zostać oparte na magii i okultyzmie na wiedzy tajemnej realizowanej po przez satanistyczne obrzędy.

Źródło: Globalne-Archiwum.pl